

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA

KUL

V-3200/60  
2007

# Polonistyka

Język wg  
**Lema**

Nr 7

WRZESIEŃ 2007

447 (LX)

indeks 369357

CENA 9,90 ZŁ (VAT 0%)

CZASOPISMO DLA NAUCZYCIELI



*Rola  
języka*

# W komunikacji

Podręcznik a naucznie twórcze

ISSN 0551-3707

09



9 770551 370709

# Nie zwlekaj, zamów już dziś!

Poradnik, z którym uatrakcyznisz lekcje,  
zaangażujesz wszystkich uczniów i podniesiesz wyniki nauczania.

Publikacja zawiera materiały realizujące podstawę programową  
i jest doskonałym dopełnieniem każdego podręcznika.



## Praktyczne materiały

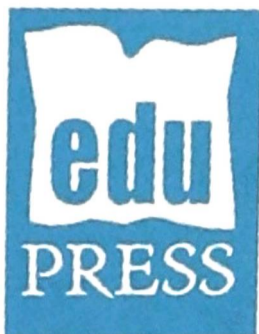
- karty pracy
- scenariusze ciekawych zajęć
- sprawdziany
- foliogramy, plansze,  
gry edukacyjne, płyty CD

Cena wydania podstawowego: 189 zł (z VAT)  
+ koszty przesyłki.

Kontynuacją serwisu są  
kwartalne aktualizacje: ok. 100–110 stron  
w cenie 0,87 zł (z VAT) za stronę  
+ koszty przesyłki.

Redakcja *Twoich Lekcji*  
ul. Kurpińskiego 55a, 02-733 Warszawa  
tel.: (022) 543 93 05, fax: (022) 843 33 17  
www.twojelekcje.com.pl  
e-mail: polski@twojelekcje.pl

TWOJE  
lekcje



Czasopisma  
pedagogiczne

Nr 7

WRZESIEŃ 2007  
433 (LVIII) indeks 369357  
ISSN 0551-3707  
nakład 3 000 egz.

CENA zł 9,90 (VAT 0%)

**Komitet redakcyjny:**

Zofia Budrewiczowa, Małgorzata Czermińska,  
Bożena Chrzastowska (red. naczelny),  
Katarzyna Kuczyńska-Koschany, Maria  
Kwiatkowska-Ratajczak, Anna Legeżyńska,  
Wioletta Michalek (korekta), Krzysztof Pluciennik  
(redaktor graficzny), Michał Ratajczak (sekretarz  
redakcji), Piotr Śliwiński, Zenon Uryga, Wiesława  
Wantuch, Seweryna Wystouch.

**Adres redakcji:**

61-867 Poznań, ul. Garbary 24,  
(Liceum Og. Św. Marii Magdaleny, p. 108),  
tel. 061 829 36 85, polonistyka@interia.pl  
Stały dyżur redakcyjny – czwartki, godz. 14-16.

**Wydawca:**

Dr Josef Raabe Spółka Wydawnicza Sp. z o.o.,  
ul. Kurpińskiego 55a, PL-02-733 Warszawa,  
tel. 022 543 93 07, (0-22) 843 06 60,  
tel./fax: (0-22) 890 09 92,  
e-mail: raabe@raabe.com.pl, www.edupress.pl  
NIP: 526-13-49-514, REGON: 011864960  
Sąd Rejonowy dla M.st. Warszawy w Warszawie,  
XII Wydział Gospodarczy KRS  
KRS 0000118704

Wysokość Kapitału Zakładowego: 50.000 PLN

Prezes Zarządu: Michał Włodarczyk.

Dyrektor wydawniczy: Józef Szewczyk,  
tel. 022 357 50 52, j.szewczyk@raabe.com.pl.

Dział Obsługi Klienta: Grzegorz Abramowicz,  
g.abramowicz@raabe.com.pl.

Dyrektor marketingu: Anna Gryczewska,  
a.gryczewska@raabe.com.pl.

Kolportaż: Anna Niepiekło,  
tel. 022 890 00 48, fax 022 890 00 92,  
a.niepieklo@raabe.com.pl.

Reklama: Andrzej Idziak  
tel. 022 890 00 48, fax 022 890 00 92,  
tel. 0 692 277 761, reklama@raabe.com.pl.

Skład i tkanie: Kinga Chudobiecka,  
tel. 0503 90 25 35.

Druk i oprawa: Pabianickie Zakłady Graficzne SA,  
95-200 Pabianice, ul. Piotra Skargi 40/42.

**Inne informacje:**

Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów  
i zastrzega sobie prawo formalnych zmian  
w treści artykułów, nie odpowiada za treść  
płatnych reklam.

Fot. na okładce: Everest Kenedy Brawn, Jacek  
Bednarczyk

# Polonistyka

CZASOPISMO DLA NAUCZYCIELI

## W NUMERZE

### OD REDAKCJI

5 Paweł Nowak, *A jednak język...*

### HORYZONTY POLONISTYKI

- 6 Leszek Tymiakin, *„Nieszkolne” formy wypowiedziania się w edukacji*  
12 Paweł Nowak, *„Zabawić się na śmierć...”  
Nowe akty mowy w komunikacji medialnej*  
17 Izabela Domaciuk, Adam Siwiec,  
*Perspektywa onomastyczna w interpretacji utworu literackiego*  
22 Dorota Piekarczyk, *Rola metafor w metatekście*

### TAJNIKI WARSZTATU

- 28 Marta Rodak-Nawrot, *Impresje językoznawcy i kontestatora w twórczości Stanisława Barańczaka*  
32 Bogna Zagórska, *Appendix*  
37 Maria Wróż, *Doświadczenie przekładu w edukacji filologicznej*

### SPOTKANIA

- 43 *List otwarty*  
45 Agnieszka Tomasik, *Po maturze – przed maturą*  
49 Małgorzata Pawlak, *O Nowej Maturze*  
50 Krzysztof Skibski, *Atrapa a utopia, czyli uwaga niecierpiąca realu*

### RECENZJE

52 Paweł Nowak, *Zrozumieć media...*

### ZAMIAST RECENZJI

- 54 Mariola Krzyworączka, *Dialog kultur*  
58 Regina Komarzewska-Skolimowska, *Podręcznik a nauczanie twórcze*



# „Nieszkolne” formy wypowiadania się w edukacji

■ LESZEK TYMIAKIN

**Dla znacznej części dzisiejszych uczniów – przedstawicieli *pokolenia ekranowego* – czytanie lektur szkolnych lub redagowanie tzw. wypracowań klasowych czy domowych łączy się z wykonywaniem czynności ocenianych przez nich jako nużące i nieprzydatne.**

Młodzi ludzie obecnie chętniej wybierają obraz, który umożliwia prostszy, szybszy i atrakcyjniejszy przekaz. Książkę zastępuje się ekranem telewizyjnym, monitorem komputera albo wyświetlaczem telefonu komórkowego. Urządzenia te wyznaczają nowy sposób funkcjonowania człowieka w otaczającym go świecie, zmieniając też jakość międzyludzkiej komunikacji.

*Dzieci i młodzież przyzwyczajają się do coraz szybszego tempa narracji, skrótowości, zmienności, reguł montażu, kodów dźwiękowych. I coraz częściej po prostu nudzą się tradycyjnym, powolnym tempem opowiadania<sup>1</sup>.*

Członkowie *społeczeństwa sieciowego* – zarówno w odbiorze przekazów, jak i w reakcjach na nie – sprowadzają do minimum wysiłek własny, preferując wysokie tempo przepływu informacji, skutkujące nierzadko fragmentarycznością, „wideoklipowością” czy powierzchownością realizacji słownych. Negatywny wpływ ekspansywnych form transmisji wiadomości przez wymienione wyżej przekazniki widoczny jest także w niepokojącym zanikaniu interpersonalnego charakteru – z natury przecież typowo ludzkiej – wymiany myśli i słów.

Na szczęście również w epoce *spazmatycznej komunikacji* istnieje niezmienna od po-

koleń, specyficzna dla człowieka potrzeba zdobywania wiedzy i kształcenia, wprowadzenie nieco innych niż kiedyś, ale wciąż niezbędnych do generowania właściwych zachowań społecznych, rozlicznych umiejętności, w tym – sprawności językowych. I chociaż zmienia się jakość kontaktu werbalnego, modyfikowanego m. in. przez modne narzędzia porozumiewania się, to ludzie nadal będą mówili, pisali, słuchali i czytali, więc wykorzystywali do komunikowania się z drugim człowiekiem przede wszystkim język, a trosce o jego zasadniczą, instrumentalną rolę, jak wolno optymistycznie zakładać, towarzyszyć będzie nieustannie pogłębiane rozumienie znaczenia indywidualnie zróżnicowanej, ale stałej zależności, mówiącej o tym, że im bogatszy i precyzyjniejszy język osobniczy, tym większa możliwość fortunniejszego przekazania własnych myśli, a w konsekwencji – pełniejszy kontakt jednostki z otoczeniem.

Zmian, dokonujących się pod wpływem kultury (rewolucji) multimedialnej, nie można ani zatrzymać, ani (tym bardziej) odwrócić. Nauczycielowi pozostaje jednak całkiem sensowne rozwiązanie, którego istota tkwi

<sup>1</sup> T. Goban-Klas, *Cywilizacja medialna. Geneza, ewolucja, eksplozja*, Warszawa 2005.

w dokładniejszym zapoznaniu się z nimi, porównaniu *starego z nowym*, wyjaśnianiu uczniowi szkodliwości jednych i ułatwieniu akceptacji innych zjawisk współczesności.

Przykładem dostosowywania się szkoły do dynamicznych warunków zewnętrznych stać się może kształcenie *nowych* umiejętności w zakresie społecznego porozumiewania się. Nie oznacza to bynajmniej rezygnacji z uzasadnionego dydaktycznie pisania rozprawk czy sporządzania opisów przedmiotu, postaci, sytuacji, krajobrazu lub przeżyć wewnętrznych – chodzi jedynie o to, by edukacja polonistyczna przestała być *skansenem tradycyjnych form komunikowania*. Szansę na poprawę takiego stanu rzeczy daje poszerzenie repertuaru szkolnych form wypowiedzi i potraktowanie na podobnych prawach dotychczasowych treści programowych z tymi sposobami wypowiadania się ucznia, które przyswaja on poza salą lekcyjną.

### Akty mowy

Za jedno z kluczowych pojęć, istotnych dla udanej wymiany myśli i słów, uznać należy kategorię *sytuacji*, która – po pierwsze – nadaje formę przekazywanym treściom, jednocześnie je warunkując, po drugie – stanowi projektowany rezultat, do którego osiągnięcia dąży wypowiadający się podmiot. Z reguły bowiem mówimy i piszemy w określonym celu, co oznacza, że poprzez własną aktywność mowną chcemy wygenerować zakładaną sytuację, w tym również pożądane zachowania odbiorcze.

Spójne z kontekstem i potwierdzone przez adresata właściwym rozumieniem oraz odpowiednim działaniem, wypowiedzi *szczęśliwe* – jak nazywał je J. L. Austin – zawsze wymagają od użytkowników języka udanej realizacji gatunkowej. Można założyć, że pojęcie *gatunku* łączy się z wzorcem określonej werbalizacji, natomiast ukonkretnienie tego wzorca następuje w ramach każdorazowego,

jednostkowego wykonania, czyli *aktu mowy*. Wzorce gatunkowe, a także umiejętności ich wykorzystania w dokonującym się *tu i teraz* procesie komunikacyjnym, przyswaja się lub nabywa albo przez akwizycję naturalną, albo w drodze edukacji zinstytucjonalizowanej, przy czym ani w klasie, ani w niniejszym szkicu nie sposób przybliżyć całego, obszernego przecież zbioru istniejących *aktów mowy*.

Wypada jednak wspomnieć o wybranych, rozpoczynając przykład od takich, z którymi uczeń styka się w sali lekcyjnej, gdzie traktuje się je głównie

jako narzędzia poznania, do tego stopnia oczywiste, że w odczuciu współuczestników dyskursu szkolnego często niewymagające głębszego zastanawiania nad ich strukturą czy świadomego doskonalenia sposobów ich realizacji.

Wymienić tu trzeba przede wszystkim **stwierdzenia**, zawierające **informacje** zależne od tematu lekcji. Nauka poprawnego odbioru tych autonomicznych wypowiedzi ma niekwestionowany wpływ na powiększanie zasobów wiadomości, jakimi potencjalnie mógłby dysponować młody człowiek, a więc bezpośrednio przekłada się na poziom kształcenia. Zbliżone znaczenie posiadają też *wypowiedzi dyrektywne*. W relacji nauczyciel-uczeń wysoką frekwencję osiągają zwłaszcza **pytania, instrukcje i polecenia dydaktyczne**. Stosuje się je w celu wywarcia wpływu na działania odbiorcze, czyli zasadniczo są one werbalizowane po to, aby uzyskać rozeznanie w wiedzy uczniowskiej lub by tę wiedzę sukcesywnie rozbudowywać. Ich właściwa percepcja, podobnie jak rozumienie *asertywów*, także stanowi niezbędny warunek do prawidłowego przyswojenia treści programowych. Praktyka komunikacja (niekoniecznie już tylko szkolna) potwierdza zarówno potrzebę posługiwania się wypowiedziami autorytarnymi, opartymi na egzekwowaniu sankcji (np. **groźba, nakaz, rozkaz, zakaz, żądanie**), jak i *dyrektywami* wyraźnie łagod-

**W relacji nauczyciel-uczeń wysoką frekwencję osiągają zwłaszcza pytania, instrukcje i polecenia dydaktyczne.**

niejszymi. Do przywołanego typu czynności illokucyjnych, tj. wyrażających określoną intencję nadawczą, zalicza się struktury z *explicit performatives* albo takie, które nie zawierają powierzchniowych czasowników performatywnych (wykonawczych). Nie sposób więc przecenić ćwiczeń w skutecznym, lecz nienachalnym proszeniu, taktownym proponowaniu lub zapraszaniu, łagodnym ostrzeganiu, w stosunkowo mało inwazyjnym i nieupokarzającym odbiorcy doradzaniu czy zalecaniu zrobienia czegoś albo kulturalnej, choć stanowczej odmowie. W czasach relatywizmu wartości zwłaszcza ostatnia z przywołanych form nabiera specjalnego znaczenia.

*Odmowę traktuje się jako element gry, czyli postępowania zgodnego z przyjętymi przez interlokutorów jako członków danej społeczności językowej regułami, które określają możliwe posunięcia konwersacyjne na każdym etapie interakcji*<sup>2</sup>.

Umiejętność ta może okazać się niezwykle przydatna w konfrontacji z ludźmi naznaczonymi różnymi patologiami społecznymi, podobnie zresztą jak przemyślana zgoda.

Zasygnalizowany tu aspekt formacyjny można przybliżyć uczniom przy wskazywaniu różnic między przekazem perswazyjnym i manipulacyjnym, z których pierwszy ma na względzie dobro odbiorcy albo odbiorcy i nadawcy, drugi – wyłącznie nadawcy. Kwestie wychowawcze zaznaczają się zapewne przy kształceniu sprawności w formułowaniu *konwencjonalistów*, czyli takich *aktów mowy*, jak: powitanie, podziękowanie, gratulacje lub kondolencje, ale również przy werbalizacjach zauważalnie rzadszych wspólnie (a jakże potrzebnych w relacjach międzyludzkich) *przepraszin* – następujących w efekcie wykroczenia jednej ze stron wymiany myśli i słów przeciw normom grzecznościowym – czy należących do *komisywów*, wiążących obietnic.

Niektóre z wymienionych typów wypowiedzi będą służyły autoprezentacji, w tym świadczyły o kulturze osobistej mówiącego, inne uznawaniu albo kwestionowaniu autorytetu, kolejne – generowaniu reakcji ocze-

kiwanych lub pozyskiwaniu przychylności odbiorczej, a niekiedy nawet schlebaniu interlokutorowi. Warto też pamiętać o umiejętnym stosowaniu takich, których celem jest wprawienie adresata przekazu w dobry nastrój, co dokonuje się m. in. przez fortunate użycie komplementu albo przez rozbawianie współrozmówcy. W drugim przypadku najprawdopodobniej przydatny okaże się żart, który zasadza się na

*efekcie niezgodności (w szerokim tego słowa znaczeniu) między dosłownym (literalnym) rozumieniem komunikatu o pewnym stanie rzeczy a innym rozumieniem, jakie przyjmuje (zakłada) odbiorca wypowiedzi. Nadawca komunikatu zakłada, że odbiorca wie, że nie należy wypowiedzi rozumieć dosłownie, a ponadto sądzi, że odbiorca nie spodziewa się, że nadawca powie właśnie to, co mówi. Nadawca mówi z nastawieniem, że porównanie komunikatu z jego dosłownym („wyobrazonym”) rozumieniem wywoła u odbiorcy poczucie niezgodności, które stanie się powodem śmiechu*<sup>3</sup>.

Podobnym celom służą dowcipy oraz *kawały*. Część z nich – poprzez mówienie tego, czego adresat nie przewiduje lub czego się wstydy – może onieśmielać odbiorcę, a niekiedy nawet ośmieszać go czy wręcz upokarzać, choć, jak się wydaje, częściej wykorzystywane są w takiej funkcji akty pragmatyczne w rodzaju *obelgi* lub *zniewagi*. Wyczulając uczestników dyskursu szkolnego na nieetyczność podanych jako przykładowe zachowań mownych, należałoby równocześnie powiedzieć, iż odsłanianie czyichś słabości lub wyrażanie negatywnych sądów o odbiorcy może zaistnieć także w wyniku zastosowania w interpersonalnej komunikacji mniejszych struktur niż akt mowy.

### Mikroakty

Jednym z częstszych tego typu zabiegów jest *ironizowanie*, które nadaje specyficzne zabarwienie różnym wypowiedziom (np. *stwierdzeniom* lub *pytaniom*).

<sup>2</sup> A. Galczyńska, *Akty odmowy we współczesnym języku polskim*, Kielce 2003.

<sup>3</sup> M. Grochowski, *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, Warszawa 2001.

Na płaszczyźnie semantycznej ironię określa się jako sygnał różnicy znaczenia, czyli jako *antyzę* (mówi się coś, ale przez sposób mówienia chce się dać do zrozumienia, że chce się powiedzieć coś innego<sup>4</sup>,

co w praktyce oznacza, iż odbiór zwerbalizowanych w taki sposób sądów jest nieco utrudniony. Równoległe występowanie w przekazie słownym dwóch poziomów sensów: wyrażonych powierzchniowo, ale nieprawdziwych oraz rzeczywistych, przewrotnie zakamuflowanych – wymaga od interlokutora dobrej znajomości tła wypowiedzi i adekwatnej interpretacji tego, co wyrażone zostało w planie skrywanym. Rezultat odkrycia, równoznaczny z identyfikacją faktycznego zamiaru autora komunikatu, stanowi zazwyczaj ocena negatywna kogoś lub czegoś.

W tekście nadawca określa swój punkt widzenia w taki sposób, że świadomość językowa kwalifikuje go jako wartościujący dodatnio, a kontekst i szerzej sytuacja komunikacyjna korygują go tak, że musi być odczytany jako wartościujący ujemnie. Pragmatyczna funkcja ironii polega na zasygnalizowaniu wartościowania, i to zawsze wartościowania pejoratywnego<sup>5</sup>.

Powyższe zadanie z powodzeniem wypełniają na przykład *deminutywa*, które mogą być postrzegane jako rezerwuar ironizujących, a nierzadko upokarzających etykietek. Te ostatnie, będące nośnymi znaczeniowo składnikami jakiejś wypowiedzi (posiadającymi jednakże zdolności do autonomii komunikacyjnej), w teorii i praktyce użytkowników języka określane są mianem *przezywank* albo *wyzwisk*. Trafne lub złośliwe, często wykorzystujące podobieństwo do obiektu stanowiącego płaszczyznę odniesienia dla charakteryzującej nazwy, eksponują rzeczywistą bądź insynuowaną przywarę osoby, o której mowa. Kilkunastolatkom warto więc tłumaczyć mechanizmy tworzenia *etykietek*, dopełniając nauczycielski komentarz informacjami o możliwych oddzia-

ływaniach tego specyficznego *mikroaktu* na psychikę osoby, którą on wyznacza.

Osobnego wysiłku dydaktycznego wymaga ograniczanie nasilającego się zjawiska używania *potocyzmów* albo (użytecznych komunikacyjnie tylko w granicach określonego socjolektu) *egzotyzmów żargonowych* czy *ponadśrodowniskowych*, ekspansywnych *obscenów*, będących dla polonisty kolejnymi wyzwaniem, jakie stawia mu współczesność.

Przy wykonaniach głosowych zasadne byłoby ponadto omówienie roli intonacji ekspresywnej oraz objaśnienie istoty znaczącego (kąśliwego, ośmieszającego kogoś) naśladownictwa, czyli *parodii* czy też zwrócenie uwagi na procedury mowne pokrewne *ironii*, np. *kpinę*, *drwinę*, *szyderstwo*.

Równocześnie należałoby kształcić sprawności w ocenianiu opartym na obiektywizmie i poszanowaniu drugiego człowieka.

Równocześnie należałoby kształcić sprawności w ocenianiu opartym na obiektywizmie i poszanowaniu drugiego człowieka. W przywołanym kontekście przydałaby się prezentacja sposobów przestrzegania zasad etykietałnych, powiązana z elementarnymi ćwiczeniami, polegającymi na uwzględnianiu w wypowiedzi rangi społecznej interlokutora, a więc ze stosowaniem właściwej tytułatury, formuł adresatywnych lub obowiązujących wszystkich członków społeczności zwrotów grzecznościowych.

W trakcie zajęć lekcyjnych, ale przede wszystkim poza murami szkoły, młodzi użytkownicy polszczyzny niejednokrotnie doceniają potrzebę posiadania umiejętności przekazywania sensów nie wprost, czego realizację, obok jednoznacznej aksjologicznie *ironii*, ułatwiają różnego typu *przenośnie*,

*umożliwiające organizowanie naszych wrażeń poprzez uwypuklenie aspektów, które dotąd*

<sup>4</sup> L. Hutcheon, *Ironia, satyra, parodia – O ironii w użyciu pragmatycznym*, tłum. K. Górka, „Pamiętnik Literacki”, LXXVII 1986, z. 1.

<sup>5</sup> M. Sarnowski, *Deminutiwum jako znak ironii*, w: *Język a Kultura*, t. 3, *Wartości w języku i tekście*, pod red. J. Puzyniny, J. Anusiewicza, Wrocław 1991.



uchodziły naszej uwagi. Jeden typ doświadczenia zostaje zinterpretowany za pomocą charakterystycznych cech innego typu. Metafora kreuje nowy układ powiązań poprzez zestawienie z sobą dwóch układów odniesienia, które odbiorca musi brać jednocześnie pod uwagę<sup>6</sup>.

Oryginalne połączenie leksemów jest wprawdzie swoistym pogwałceniem reguł językowych, ale występującym tylko w warstwie powierzchniowej komunikatu, gdyż w jego strukturze głębokiej obecne są treści zaplanowane i uporządkowane, czytelne po odpowiednim zinterpretowaniu. Należy zgodzić się z opinią, iż w potocznej wymianie myśli i słów *metafora* pojawia się jako twór na ogół skonwencjonalizowany, ale trzeba jednocześnie dodać, iż czyni ona przekaz ciekawszym i zawiera zwykle zawoalowany (poszukiwany przez interlokutora) komponent wartościujący. Mimo że rekonstrukcja zawartego w niej znaczenia wymaga od odbiorcy pewnego wysiłku umysłowego, to przywołany *mikroakt* odznacza się w międzyludzkiej komunikacji wysoką frekwencją użycia, wchodząc w skład wszystkich niemal typów wypowiedzi.

### Makroakty

*Mikroakty* czy *akty mowy*, zarówno te o charakterze przenośnym, jak i te, które przekazują sensory wyrażone powierzchwno, wykorzystuje się (zależnie od potrzeb nadawczych) także w werbalizacjach bardziej złożonych niż wymienione wyżej. Za przykład wielomodułowej formy wypowiedzeniowej niech w klasie posłuży *rozmowa*. Rozumiana jako zdarzenie komunikacyjne z udziałem dwu lub więcej osób, realizowana jest przede wszystkim werbalnie, przy znaczącym jednakże współdziałaniu innych kodów (paraleksykalnego, kinezycznego, proksemicznego). Najpopularniejszy bodaj sposób międzyludzkiej wymiany myśli, zachodzący zwykle *twarzą w twarz*, kwalifikuje się jako strukturę o nieograniczonej wręcz pojemności tematycznej, sprzyjającej aktualizacji wielu różnych gatunków wypowiedzi. Potencjalnie mogą w niej wystąpić wszystkie omówione wcześniej działania mowne. Z powodzeniem też znajdują

w niej zastosowanie formy podawcze, tradycyjnie ćwiczone na lekcjach języka polskiego, by posłużyć się tu chociażby *opowiadaniem*, które w sytuacjach pozaklasowych z reguły funkcjonuje w postaci *narracji naturalnej*, wprowadzanej zgodnie z nadrzędną zasadą komunikacyjną, niwelującą asymetrię wiedzy współrozmówców. Wyrównywanie zasobów informacyjnych w *rozmowie* podtrzymuje i kształtuje więzi towarzyskie, rodzinne, sprzyja też uczeniu się oraz zmianom opinii, postaw lub zachowań odbiorców przekazu.

W osiągnięciu zakładanych celów uczniowi-nadawcy bez wątpienia przyda się również umiejętność *argumentowania*. Klasyczna teoria retoryki traktuje *argumentację* i *argument* jako terminy

*odnoszące się do wskazania jakiejś aktywności myślowej, związanej z uzasadnieniem lub obaleniem tezy, zarzutu, cudzej myśli lub wypowiedzi*<sup>7</sup>.

Zdaniem autora *Pragmatyki językowej* *argumentacja jest społeczną, intelektualną, werbalną działalnością służącą do uzasadnienia lub zanegowania opinii, składającą się z układu wyrażań, które mają uzasadniającą lub negującą funkcję; ukierunkowana jest na uzyskanie zgody sędziego, którego uznaje się za rozsądnego*<sup>8</sup>.

lub zgody każdej innej, zdroworozsądkowej osoby. Chcąc spowodować czyjąś reakcję czynnościową, warto więc pamiętać o możliwościach stosowania w wykonaniu językowym całej gamy znanych od starożytności rodzajów *argumentów* oraz skutecznych (zwłaszcza w *nakłanianiu* i *przekonywaniu*) operatorów: blokujących weryfikację (*wszyscy wiedzą, jak wiadomo, dobrze wiesz*), wywołujących „efekt obserwatora” (*wyobraź sobie, jak widzisz*), zmieniających hierarchię układu informacyjnego (*właśnie*) lub opera-

<sup>6</sup> G. Barbour, *Mity, modele, paradygmaty*, tłum. M. Krośniak, Kraków 1984.

<sup>7</sup> M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1998.

<sup>8</sup> R. Kalisz, *Pragmatyka językowa*, Gdańsk 1993.

<sup>9</sup> J. Stewart, C. Logan, *Negocjowanie obrazu własnej osoby*, w: *Mosty zamiast murów. O komunikowaniu się między ludźmi*, tłum. J. Kowalczyńska, Warszawa 2000.

torów wzmocnienia funkcji pragmatycznych (*jestem absolutnie, całkowicie, na sto procent pewien*). Wszystkie one znajdują też zastosowanie w procedurach negocjacyjnych.

Negocjacje można rozumieć bardzo szeroko, tj. jako wszelkie uzgadnianie czegoś (także znaczeń wyrazów), „dogadywanie się” w jakiejś sprawie, sztukę dochodzenia do kompromisu. Zdaniem amerykańskich badaczy *postępowanie negocjacyjne* polega na *dwustronnym komunikowaniu się w celu osiągnięcia porozumienia w sytuacji, gdy obie strony mają częściowo wspólne, a częściowo sprzeczne interesy*<sup>9</sup>.

W dobie współczesnej nie sposób zapewne przecenić sprawności w umiejętnym stosowaniu strategii komunikacyjnej, respektującej prawo partnera dyskursu do zgłaszania opozycyjnych sądów i dokonywania przez niego samodzielnych wyborów – przy równoległej eksternalizacji własnych chęci oraz wynoszeniu z realizowanego wykonania mownego obopólnych korzyści.

### Planowe kształcenie sprawności

Placówka oświatowa o tyle lepiej wypełnia swoją rolę, o ile w większym stopniu dostrzegane, przekazywane i nabywane są w procesie dydaktycznym wiadomości/umiejętności, ułatwiające uczniowi poprawne zachowania w sytuacjach stwarzanych przez świat pozaszkolny, zewnętrzny. Słuszne wydają się zatem postulaty tych dydaktyków, którzy proponują wprowadzenie zmian w edukacji polegających na planowym kształceniu sprawności w stosownych i skutecznych sposobach wypowiedania się. W praktyce oznacza to wyposażanie uczniów w wiedzę, także o *gatunkach mowy* wykorzystywanych w interakcjach pozalekcyjnych oraz prowadzenie ćwiczeń w udanych wykonaniach struktur słownych o różnym stopniu złożoności, służących realizacji – zakładanych przez twórcę i warunkowanych sytuacyjnie – celów wypowiedzi.

Zwiększanie kompetencji gatunkowej uczniów i umożliwianie im fortunnych zachowań werbalnych można by rozpocząć od stosunkowo najłatwiejszych w identyfikacji

*aktów mowy*, takich jak: *groźba, prośba, rozkaz* czy *żądanie*, by poprzez uświadamianie istnienia zależności między osiągnięciem sukcesu komunikacyjnego a trafnością użycia trochę już trudniejszych *mikroaktów* – kontynuować naukę w zakresie struktur bardziej skomplikowanych, na przykład *rozmowy* lub jej specyficznej odmiany, jaką są *negocjacje*.

W ramach tak naszkicowanego planu pożądane byłoby podkreślanie wagi właściwego rozumienia przez osoby uczące się *asertywów* (*stwierdzenie*) oraz *pytań* i *poleceń* nauczycielskich. Być może, w efekcie sugerowanych czynności dydaktycznych, wyostrzyłaby się zdolność dostrzegania przez przedstawicieli *pokolenia ekranowego* niejednakowego ładunku imperatywności, zawartego w *wypowiedziach dyrektywnych* (*prośba – rozkaz*) czy odmienności *perswazji* i *manipulacji*. Niewykluczone, że pojawiłaby się też poprawniejsza interpretacja oraz „szczęśliwsze” wykorzystanie *metafory*, a także bardziej świadomy odbiór *obelgi*, *szantażu*, *wyzwiska*, *zniewagi*, *złośliwego żartu* albo *ironii* i podobnych im działań komunikacyjnych. Jeśli te ostatnie wypadałoby przedstawiać jako sposoby wyrażania dezaprobaty, to jednocześnie trzeba by było wdrażać uczniów do stosowania budujących wzajemność *konwencjonalistów* (*podziękowanie, pożegnanie*), szczególnie będących wyrazem aprobaty (*gratulacje, komplement*), a ponadto ukazywać przydatność umiejętności uzasadniania własnych sądów (*argumentowanie*), jak również uczyć odpowiedzialności za wypowiedziane słowa (*obietnica, odmowa, zgoda*), kształcić wrażliwość na użycia stosowne i niestosowne (*potoczmy, wulgaryzmy*), pokazywać koegzystencję i dopełnianie się różnych kodów komunikacyjnych.

Wymienione działania, sukcesywnie wprowadzane na lekcję i odpowiednio urozmaicone, podniosłyby poziom atrakcyjności i funkcjonalności nauczania.

Leszek Tymiakin – językoznawca, adiunkt w Zakładzie Metodyki Nauczania Języka i Literatury Polskiej Instytutu Filologii Polskiej UMCS w Lublinie.



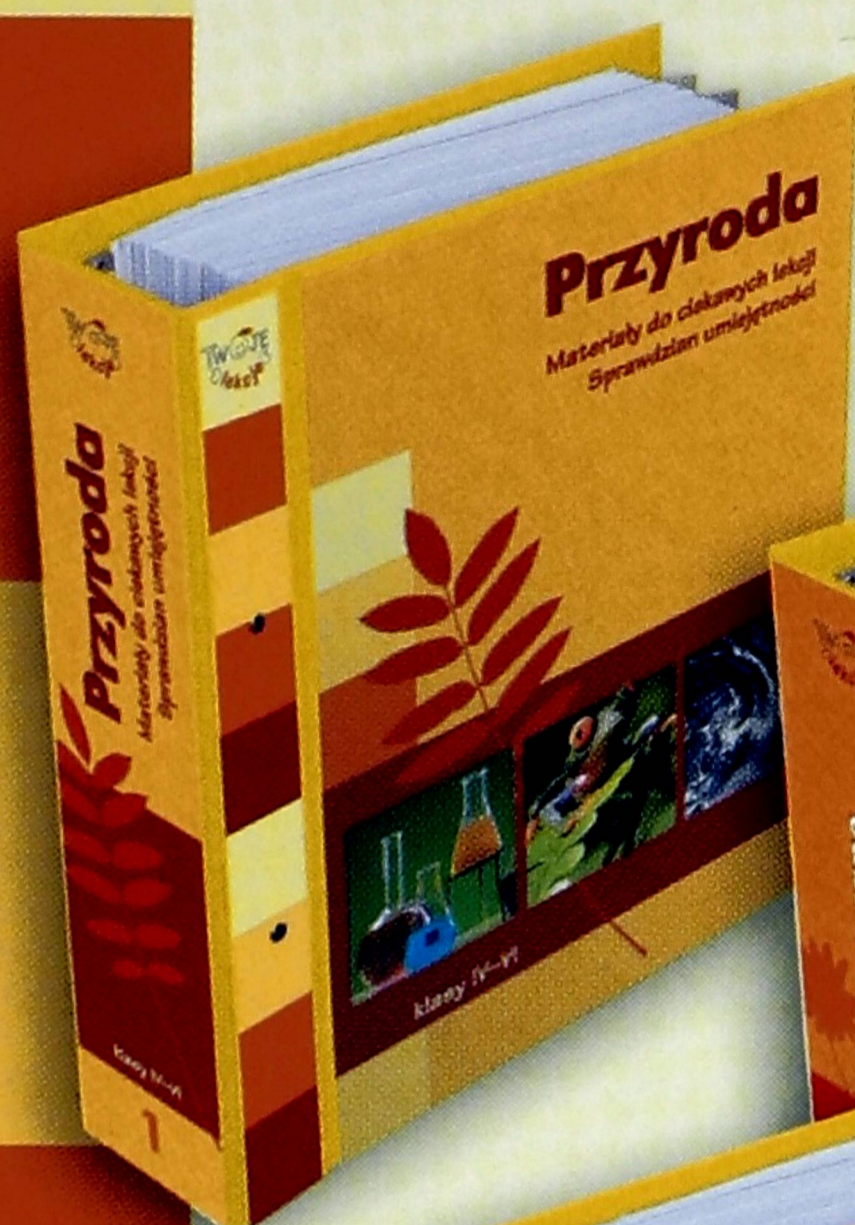
TWOJE LEKCJE – skuteczne

i ciekawe nauczanie

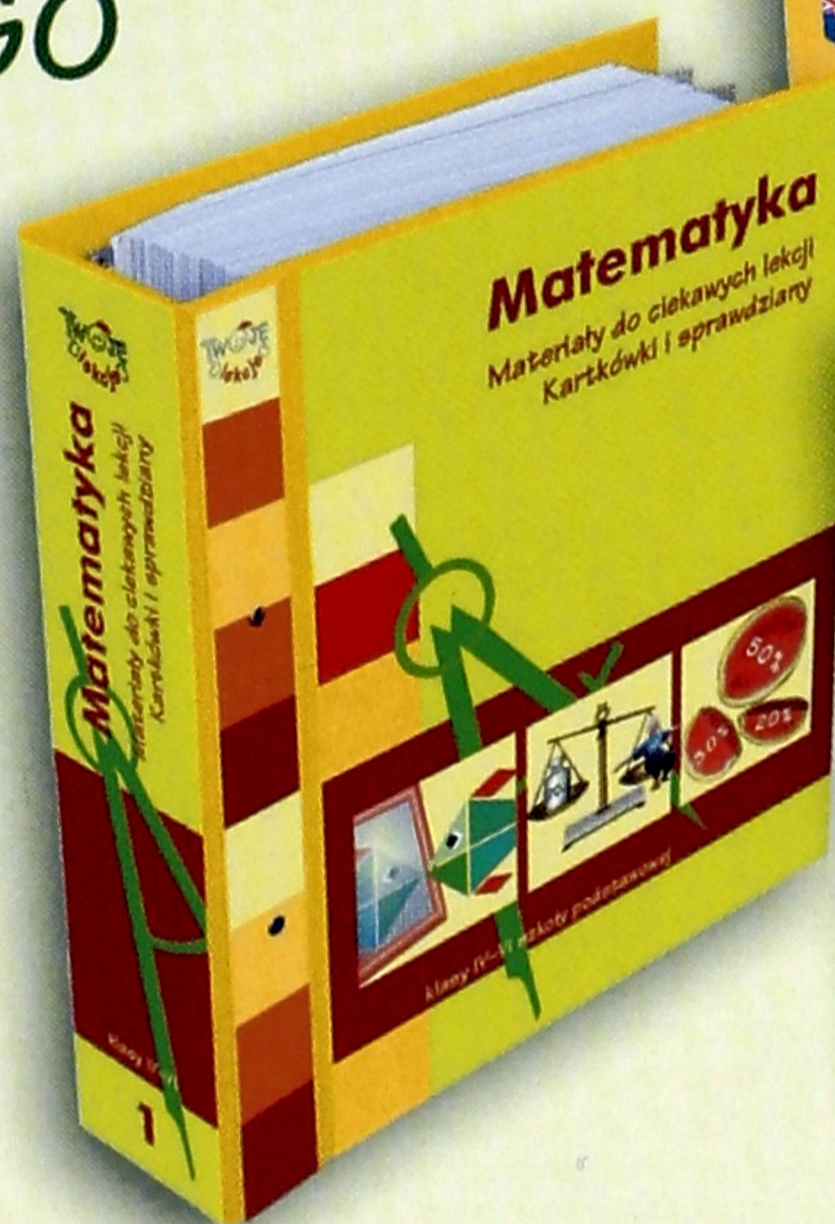
TWOJE  
lekcje

W TWOJEJ SZKOLE!

OFERTA DLA SZKÓŁ  
PODSTAWOWYCH



14 DNI  
BEZPŁATNEGO  
TESTU!



Redakcja Twoich Lekcji

ul. Kurpińskiego 55a, 02-733 Warszawa

tel.: (022) 543 93 05, faks: (022) 843 33 17

e-mail: redakcja@twojelekcje.pl, www.twojelekcje.pl

Skuteczne nauczanie. Udany egzamin

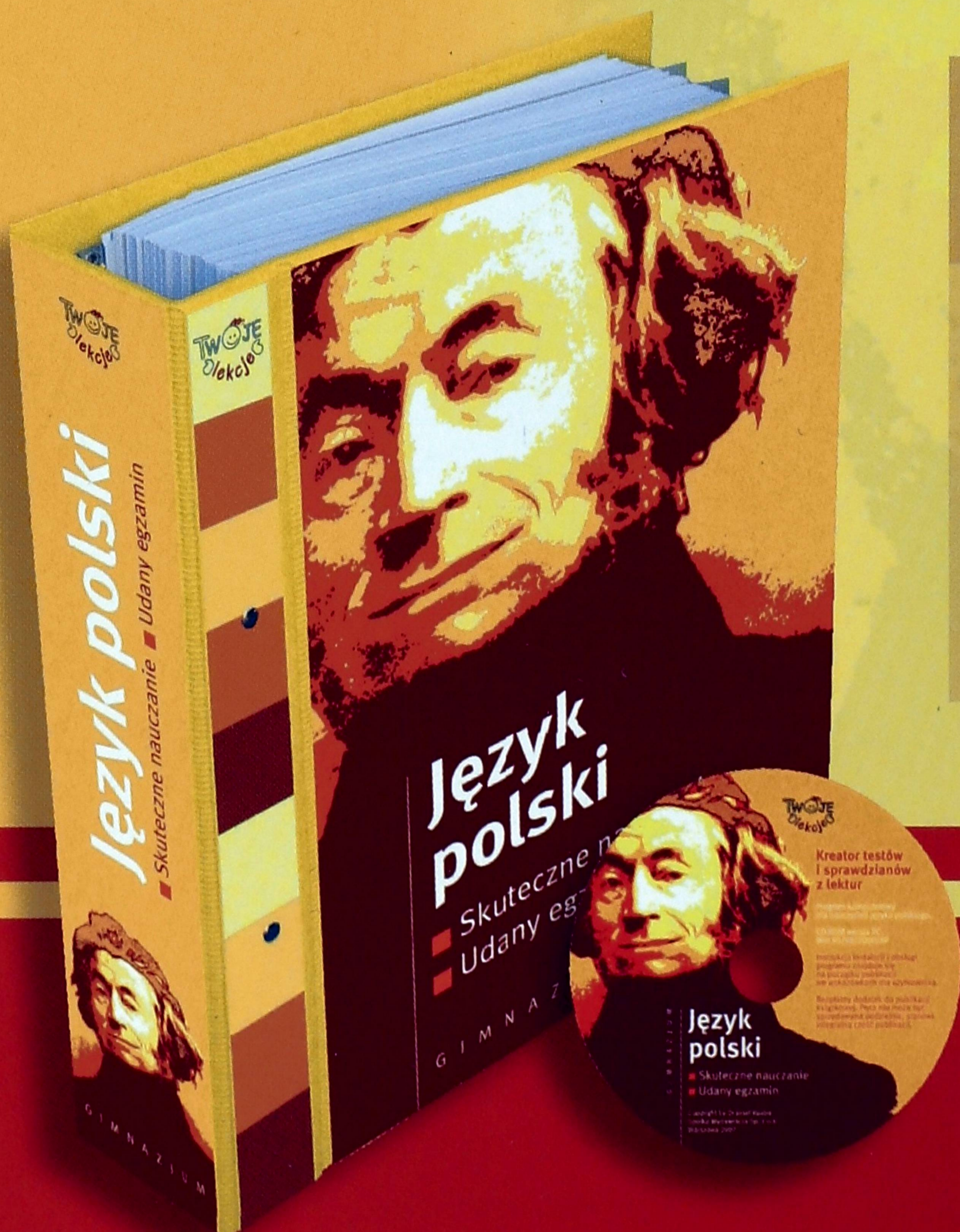
Bogaty zbiór materiałów dydaktycznych dla nauczycieli języka polskiego w gimnazjach

## NOWATORSKA TREŚĆ

- nowe sposoby na omówienie tradycyjnych tematów
- ćwiczenia na praktyczne zastosowanie gramatyki
- profesjonalne omówienia różnych tekstów kultury
- systematyczne przygotowanie do egzaminu gimnazjalnego
- kompletne zadania dla uczniów w formie kart pracy

## WYGODNA FORMA

- segregator z możliwością wypinania w dowolnym momencie wybranych stron
- porządkowanie nowych opracowań według działów tematycznych
- ułożenie na stronach przystosowane do kopiowania w formacie A4



## WYDANIA UZUPEŁNIAJĄCE

- materiały na temat aktualnych zagadnień literackich
- ciekawe opracowania kolejnych zagadnień programowych
- nowe sprawdziany, których uczniowie nie kupią w żadnej księgarni

Więcej informacji  
[www.twojelekcje.pl](http://www.twojelekcje.pl)  
 infolinia 022 543-93-05